

Grzegorz Józef Kroska, lat 40, niemiecko-kat., kierownik zakładu,
Chorzów III, ul. Berdzobców 37, panna.

W sprawie w oskarżeniu byłym przesłany od 25.I.1941 do 21.V.1942 r.

Z przedstawił wykład prawniczy Hansa Himmlera (l.p. 1), ~~Ludwika~~
~~Christiana~~ Maxa Grabnera (l.p. 28), Hansa Hoffmanna (l.p. 34),
Stefana Kirschnera (l.p. 38).

Ad 1) Hans Himmler był jedynym od końca 1941 r. niemieckim prześladowcą
S.S. Hauptsturmführerem Lagerführerem. Jakiś wtedy prawnik go p. narwił.
Był on może pośrednikiem od swego poprzednika Fritscha, który
poszedł do Flossenbürga. Był młodego wzrostu. Był często wzywany
po twarogę ręką podskakując przy tym. Był pewnie obecny
w prasie powiatu wzywany p. pracy, rewidował wzywany, a gdy
miał w nich kwestie i p. papierosy, bił ich, a później
tego ubił meldunki, w następstwie czego wzywany karano jeżoz
chlebem, brankiem itp. Był podrytym, bał się go wzywany
wzywany.

Na jego poprzednika o przesłanych w bunkrze często p. p. i tam
zginęli. On skarżył na bunkier na przesłany pras. Po tym prasie
np. po 6 tygodniach p. p. z bunkra wychodził. Wprowadził więc
pod tym względem pewien ład.

343
Niedziakem jak ^{zdarzył} w maju 1942 r. Himmler i Max Grabner byli obecni przy dowodzeniu
z koleji parowaniu około 2000 ludzi (samych żydów) przygotowanych w Biedrina.
Komora, do której wjeżdżano tych ludzi, była zamknięta z 1/2 godziny. Musieli
się wyjeżdżać drugo przyciąg.

Słyszałem, że Himmler stacował w karabinie maszynowym, do karowej kompanii,
która się poruszała. Stacował podobno gdzieś w 1944 r. do wagonów zamknię-
tych, w których przesyłano transport więźniów.

Himmler ludzi w wielki postwach winił przynajmniej.

Ad 28) Max Grabner był prefektem oddziału politycznego w randze
S.S. Untersturmführera. On wysyłał ludzi do parowania. Pracował
od XI. 1941 do V. 1942 r. w t. zw. Ungern Stammler, w obozie.

Pracował w kartotekach wrostelanych, które się próbowały wydane ze
stanem faktycznym, później na jego polecenie wpisywał się do
kartotek wrostelanych jako jako powód śmierci: ~~sta~~ pada serca.

Miał również ^{był} w parcie żydów i śmierci w obozie. W tym
miejscu się liczył nawet Niemcałt oborn. Codziennie wpi-
sywał się ok. 350 osób do kartotek jako zmarłych. W czasie
swojego pobytu t. j. na okres ok. 1/2 roku wpisywał się ok. 37000
zmarłych. Narzucał, że cyfra ta obejmuje jedynie wyży-
wianych, a nie obejmuje transportów, które były
wyjeżdżać do parowania.

Siergiej ^{Grabner} powiedział, że może. Dowiedział się, że
długo, że w czasie przesłuchań było sporo więźniów.

W okresie 1941 na 1942 r. pomagał przy spisaniu więźniów,
którzy zostali uśmierceni przy pomocy rąk. Wykar ten
obejmował wtedy ok. 600 więźniów. Byli to przeważnie przynio-
szone chore i słabi.

Co do Himmlera nadmieniam jeszcze, że gdy przed powstaniem
wzięcia w obozie raportowano w Berlinie o spiny, to on pierwszemu
razem stawiał przeważnie spiny referencje.

Mogły do ok. 10000 parowały prochy wbiwanych więźniów, później prze-
syłano do obozu w Biedrina podobny jakichkolwiek więźniów, tak że faktycznie ko-

